GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 60.

W e Srodę Dnia 27. Lipca 1803.

Z Brynu d. 19. *Lipca,*

Podług doniesień pod d. 7 t. m. z Ratysbony nigdy ieszcze nie przechodziło przez tamteysze okolice tyle wychodniow z Wirtemberskiego, Szwaycaryi, Alzacyi i innych nadreńskich okolic, iak w tych czasach. Jak tylko spław otworzył się na Dunaiu widziano codziennie po 100 do 300 albo Dunaiem z Ulmu, albo lądem przez Frankoniią udaiących się ku Wiedniowi. — Niektóre z tych osób udaią się do Bannatu, inne do Bukowiny, a 6000 familiy maią przeznaczenie do rossyyskiey Polski, gdzie im naylepsze zapewniono korzyści. W Ulmie naięto dla nich kosztem rossyyskiego rządu statki, i każdemu mężczyznie daią codziennie na utrzymywanie się po 40 kr. a kobiecie lub dziecięciu po 20 kr.

Policya Wrocławska zakazała używać nowych ziemniakow aż do S. Bartłomieia, to iest do 24 Sierpnia, ponieważ pokazało się, że niedoyrzałe ziemniaki szkodzą zdrowiu.

Z Petersburga d. 30. *Czerwca.*

Dla lepszego urządzenia Syberyi Imperator ustanowił w Tomsku nową Gubernią. Konsyliarz stanu Chwostow mianowany iest tam gubernatorem. Udać się tam ma zaraz z innemi urzędnikami i otworzyć gubernią według przepisow, które mu od jeneralnego gubernatora Tobolska i Irkucka dane bydź maią.

Na mieysce gubernatora cywilnego w Grodnie, konsyliarza stanu Koszelew, mianowany iest na ten urząd, gubernator cywilny Saratowa Lanskoi.

Dnia 16 b. m. baron Stedingk, ambassador szwedzki do dworu naszego przybył do Cronstadt na fregacie szwedzkiey Thetis od 40 armat. Pewną mamy nadzieię, że spory o granicę ostatecznie z Szwecyą załatwione będą. Baron Bonde popłynie z Cronstadt na fregacie Thetis do Stokolmu.

Od granic Rossyyskich d. 1. *Lipca.*

Z Petersburga donoszą, iż rozpoczęte negocyacye między naszym dworem i rządami francuzkim i angielskim czynią ieszcze otuchę przywrocenia pomiędzy niemi zgody.

Arcy Xżę Jmć Palatyn Węgierski zabiera się do wyiazdu, ale nie będzie powracał, iak sobie był zamierzył, przez Berlin, Hamburg i Hanower, tylko przez Moskwę.

Papiezki poseł biskup Arezo iuż zakończył swoie poselstwo przy dworze rossyyskim, i za kilka dni wyiedzie do Rzymu.

Z Stokolmu d. 5. *Lipca.*

Ponieważ stan zdrowia nie pozwala ieszcze Krolowi Jmć zatrudniać się rządowemi

interessami, zatem wyznaczył regencyą z osób, tak iak zwykł czynić kiedy w podroż wyieżdza.

Wyszedł tu na 5 ½ arkuszach drukowany w szwedzkim i francuzkim ięzyku akt szwedzkiego przystąpienia do umowy neutralności między Rossyą i Angliią przed dwiema laty zawartey, (i w owem czasie Publiczności oznaymioncy.)

Z Ratysbony d. 8. Lipca.

C. K. kommissarz przy seymie rzeskim, baron Hügel, będzie oraz posłem przy Arcy kanclerzu i cyrkule Frankońskim.

Cesarski nadworny dekret względem głosowania w Xżęcey izbie, iuż do dyktatury przyszedł, i zaleca aby rowność głosowania rozłożona była na religiie, i w tey mierze ułożony był proiekt. Podług tego rozkładu będzie tedy w Xżęcey izbie 54 głosow katolickich, a 78 protestanckich.

Z Londynu d. 8. Lipca.

Ostatniey soboty przybył tu rossyyski officyer z depeszami z Petersburga. Dowiaduiemy się, że Imperator bardzo pragnie przywrocić spokoyne stosunki między W. Brytaniią i Francyą, i na ten koniec proponuie złożenie kongressu. Na ożywioną nadzieię przywrocenia pokoiu przez dzielne posrednictwo Rossyi, podniosły się znacznie w tych dniach papiery.

Korsarz gwernseyski przyprowadził wschodnio-indyyski okręt francuzki, którego wartość do 90,000 f. szt. podaią.

Żywe zachodzą przełożenia o zniesienie blokady Elby; z strony Rossyi żadnego iednak ieszcze nie uczyniono w tey mierze interessowania. Przeznaczone do Hamburga okręty ieszcze nie są wyładowane, chociaż to kupcy postanowili.

P. Spencer Smith iuż miał audyencyą pożegnania u Króla, wyieżdzaiąc na poselstwo do Wirtemberga.

D. 24 Kwietnia włożono na St. Domingo, a d. 27 na Martynice embargo na wszystkie znayduiące się tam okręty angielskie.

Podług dzisieyszey Lloyds listy zabrano: wielki francuzki okręt płynący z wyspy francuzkiey, korwetę francuzką Bachante o 18 armatach i 200 ludziach, tudzież 8 innych francuzkich okrętow, płynących po większey części z St. Domingo. Przysłano do naszych portow: okręt Zon przeznaczony z Barcelony do Amszterdamu; Vrow z Bordeaux do Gdańska; Jonge Metta Ceert z Amszterdamu do Hamburga, i 2 inne okręty z Bordeaux do Petersburga. Jeden Korsarz francuzki zabrał 5 angielskich okrętow, z których 3 z zachodnich Indyy do Hiszpanii były przeznaczone. Inni korsarze zabrali ieszcze 3 angielskie okręty.

Wiadomości z Jamayki pod d. 28 Maia donoszą, że na St. Domingo zaszła nader krwawa bitwa z korzyścią Murzynow, w którey naywięcey Polacy ucierpieli. — Do Jamayki nie w puszczaią żadnych cudzoziemcow.

Żona batawskiego posła Ob. Schimmelpenink iuż także stąd wyiechała.

Względem naszych brzegow przedsięwzięto te same środki, iak w przeszłey woynie; wszystko bydło odpędzono w głąb kraiu i wieśniacy są uzbroieni.

Na wczorayszey audyencyi przedstawieni byli Królowi baron Arnim przez pruskiego, a jenerał Wattersdorf przez duńskiego posła. Królowa z powodu nagłey słabości nie dała się widzieć.

Na przeciwko wysp Gwernsey i Jersey ściągaią Francuzi wiele woyska.

Z Dowru popłynął znowu pocztowy statek do Kale. — Wszyscy morscy officyerowie muszą się niezwłocznie na okrętach znaydować.

Siedem liniiowych francuzkich okrętow popłynęło z St. Domingo do północney Ameryki.

Parlament nie rozeydzie ſię przez całe lato. — W wyższey izbie przyięto iuż bil względem odwodowey armii. — W niższey mowiono przeciw nowey taxie od dochodow. Jenerał Gascoigne radził zaczepne działanie przeciw nieprzyiacielowi.

Podług liſtow z Walety w Malcie pod d. 12 Maia woysko i mieszkańcy cieszą ſię zupełnym zdrowiem, i nie było tam ani śladu powietrza.

Prowadzącym pomiędzy sobą woynę Marattom za proponowano z Angielskiey ſtrony zgodę, którą zapewne przyymą. Holkier iuż ią nawet przyiął, ale chce żeby koszta woyny nadgrodzono.

Z Lizbony d. 14. *Czerwca.*

Do teraźnieyszey woyny między Angliią i Francyą niechce ſię wcale Portugaliia mieszac. Xżę Regent wydał ieszcze pod d. 3 t. m. wyrok względem zachowania nayściśleyszey neutralności. Stosownie do tego wyroku żadne okręty woiuiących mocarſtw nie będą z zdobyczami do portugalskich portow wpuszczane, wyiąwszy w razie, gdzie prawa ludzkości przytułek nakazuią; nic atoli w takowym przypadku nie będzie im wolno zdobyczy sprzedawać.

Z Konstantynopola d. 12. Czerwca.

Przez nadzwyczaynego gońca nadeszła tu wiadomość z Damaszku, że basza tego mieysca, który z niewielkim korpusem woyska okrywał wielką karawanę, pobił i rozproszył woyska buntownika Wechaba przy Medynie, tak iż oba święte miaſta Mekka i Medyna są oswobodzone. Basza posłał zaraz tę wiadomośc swemu zaſtępcy w Damaszku, a ten wyprawił z nią natychmiaſt gońca do Stambułu. Sam Abdul Wechab ma ſię teraz w szczęśliwey Arabii znaydować, gdzie wszyſtko cokolwiek mu się opiera mieczem gładzi.

Z Hanoweru d. 15. *Lipca.*

Oto są artykuły umowy między francuzką i hanowerską armiią:

Art. 1. Armiia hanowerska złoży broń, i ta będzie z całą artyleryą armii francuzkiey oddana.

Art. 2. Wszyſtkie konie hanowerskiey armii będą francuzkiey oddane; jenerał naczelny wyznaczy natychmiaſt kommiſſyą dla spisania ich liczby i ſtanu.

Art. 3. Armiia hanowerska rozwiąże ſię: żołnierze powrocą za Elbę do swych domow, iednak obowiążą ſię wprzod na słowo honoru nie służyć przeciw Francyi lub iey sprzymierzeńcom, poki nie będą wymienieni w rownym ſtopniu za Francuzow zabranych w tey woynie.

Art. 4. Jenerałowie i officyerowie udadzą ſię na słowo honoru w te mieysca, które sobie na mieszkanie obierą, ieżeli ſię z ſtałego lądu nie oddalą. Zatrzymaią swoie szpady, wezmą z sobą swe konie, rzeczy i bagaże.

Art. 5. W iak nayprędszym czaſie będzie jenerałowi kommenderuiącemu francuzką armiią podana liſta wszyſtkich ludzi, składaiących armiią hanowerską.

Art. 6. Zołnierze hanowerscy powrociwszy do swych domow, nie mogą więcey mondurow noſić.

Art. 7. Woyskom hanowerskim będzie dawany żołd aż do powrotu do swych domow, iako też furaż dla koni officyerskich.

Art. 8. Artykuły 16 i 17 suhlingerskiey umowy są tu co do hanowerskiey armii ponowione.

Art. 9. Francuzkie woyska osadzą natychmiaſt Lauenburgskie. D. 16 Meſſid. (5 Lipca 1803.)

Po zawarciu tey umowy oznaymiono d.

7 w głowney kwaterze Luneburgu przy parolu: "Jenerał naczelny donosi armii, iż woysko hanowerskie będąc opuszczone od Anglii kapitulowało. Jego armaty, broń, konie, ammunicye, sprzęty obozowe wszystko dosta ie się armii francuzkiey; żołnierze powracaią do domow i nie mogą nosić mondurow. Hanowerska armiia dawała zawsze dowody swey waleczności, i w ostatniey woynie zasłużyła sobie na szacunek nieprzyiaciela. Krytyczny stan, w iakim się znaydowała, przymusił ią broń złożyć. Zołnierz francuzki powinien szanować nieszczęście. Jenerał naczelny zakazuie każdemu woyskowemu iakiego bądź stopnia, aby się nayrnnieyszey przykrości nie dopuszczał na przeciw hanowerskim żołnierzom, powracaiącym do swych domow. Nakazuie owszem, aby ich officyerom, ieżeli się pokażą w swoich mondurach, te same czyniono honory iak francuzkim.

Podp. *Berthier*.

Jen. Mortier iest tu co moment spodziewany; uformowano tu dla niego honorową gwardyą około sto ludzi wynoszącą i bardzo gustownie w czerwony mondur ubraną.

Francuzcy leśniczy obieżdzaią teraz wszystkie pańskie lasy, dla oznaczenia iak mowią, do ścinania wszystkich zdatnych do użytku dębow.

Teraz zrobili Francuzi początek znaczney rekwizycyi. W krótkim czasie nakazali między innemi rzeczami dostawić 30,000 koszul, 15,000 par trzewikow, 6000 par kamaszow i 6000 kamizelek.

Z Hagi d. 12. *Lipca*.

Pierwszy konsul odwiedził iuż także Ostendę i iedzie do Flesingi.

Ponieważ wywoz żywności zakazany teraz został z naszey Rzepltey, spadła więc znacznie w cenie.

Gdy ambassador francuzki Semonville i jenerał Wiktor d. 6 w wieczor do Midelburga przybyli, byli wystrzałami z armat powitani. Do Midelbuga iuż także był przybył korpus Mamelukow. Ob. Semonville będzie towarzyszył pierwszemu konsulowi wpodroży po Belgii.

Gdy teraz prawie cała załoga francuzka wyruszyła z Herzogenbusz, zatem obywatele zastępuią tam warty.

Mamy teraz wiadomość, że batawska flotta, popłynęła pod kontra admirałem Hartsinck do wschodnich Indyy. Admirał de Winter, który tą flotą dowodził, powróci tu wkrotce przez Paryż.

Rząd angielski pozwala wszystkim holend: okrętom do swych portow zawiiać, które przywożą zboże, masło, syr, len, konopie, oley, deszczki i inne potrzeby i te będą od angielskich okrętów wspierane. Pozwala na wzaiem stamtąd wywozić kawę, kakao, cukier, indygo, tytuń, wszystkie angielskie rękodzieła, tylko potrzeb woiennych i okrętowych nie; lecz wszystkie angielskie towary są iak wiadomo u nas zakazane.

Z Paryża d. 8. *Lipca*.

Dzisieyszy Monitor donosi, iż angielska fregata Minerwa o 48 armatach dostała się w nasze ręce. Ta fregata miała zamiar, podług listu kapitana Bouchet, zatopić nasze statki z kamieniami, które około portu Cherburga pracowały. Nazaiutrz dwie inne fregaty angielskie widziały iuż Minerwę pod banderą francuzką w naszym porcie.

W przeszłey woynie wypłynęło z Boulogne 154 statkow korsarskich, które 201 okrętów zabrały w wartości 13 mill. Z tych korsarzy zabrał nieprzyiaciel 16.

D. 2 t. m. przybył Bonaparte przy wystrzałach z armat i okrzykach licznie zgromadzonego ludu do Dunkierki. Prezydent Emery podał mu klucze miasta, oświadczaiąc, iż od-

daie mu z chlubą te same klucze, których w roku 1793 będąc także prezydentem Dunkierki, odmowił Xciu Jork, który w 40,000 to miasto obległ. Bonaparte odpowiedział, że nie mogą bydź w lepszych ręku, i że mu miło iest znaydować się pomiędzy tak walecznemi obywatelami. Pani Bonapartowa poprzedziła go tam dwiema dniami, i po wysłanych kwiatami ulicacah zaprowadzona była do swego mieszkania. Jenerał van Damme przedstawił pierwszemu konsulowi officyerow załogi, a kontra admirał Nielly officyerow marynarki. D. 3 i 4 zrana oglądał pierwszy konsul port, twierdze, arsenał i t. d. i kazał potem woysku obroty czynić, a mianowicie połbrygadzie, w którey Latour d'Auvergne pierwszym był grenadyerem. W czasie gdy kilka angielskich okrętow pływa około portu, wszedł do Dunkierki mały francuzki korsarz z zabranym przy Szkocyi ładownym masztami okrętem.

Neapolitański goniec, iadący do neapolitańskiego ambassadora w Paryżu, został niedalek Asti w Piemonckim od 12 ludzi zbroynych obrany z depeszy i wszystkich rzeczy.

Kardynał Kaprara poiechał do Bruxelli, gdzie przez czas bawienia tam pierwszego konsula zostawać będzie.

Pierwszy konsul pracuie często pod czas swey podroży aż do 1 godziny w nocy. W Dunkierce kazał się przez wodę do iedney twierdzy dwiema maytkom przewieść. Pani Bonapartowa, widząc wypływaiącego stamtąd francuzkiego korsarza, darowała mu 24 butelek rumu i banderę.

W Lionie Ob. Acard odprawił powietrzną podroż, ale mu się nie bardzo udała, gdyż balon nie bardzo się wzniosł.

Hanowerski deputowany Ramdohr nie zastał iuż tu pierwszego konsula, ale iako uczony i pisarz iest tu bardzo mile widziany. Pisma iego o śmierci Rousseau i wyznaniach tegoż znane są francuzom.

Pierwszy konsul spodziewa się w krotce wysłanego do Rossyi gonca.

Z Brestu donoszą, iż miasto Quessant posela Pani Bonapartowy do Paryża parę pięknych małych koni.

Kontra admirał Magon poiechał do Rochefortu.

Ministeryum woienne kazało teraz dokładną mappę Egiptu zrobić, na którey wszystkie mieysca arabskim iezykiem wyrażone będą.

Do Kadyxu zawinęła nasza fregata Revanche z 8 kupieckiemi francuzkiemi statkami z St. Domingo.

Listy z Marsylii wzmiankuią, iż tam zawinął amerykański konwoy, którego ładunek do 7 mill. szacuią.

Kardynał Fesch, wuy pierwszego konsula, ochrzcił w Medyolanie nowo urodzonego syna jenerała Murata, którego wice prezydent Melzi do chrztu trzymał i dano mu imiona Napoleon Franciszek Lucyan.

W dzienniku angielskim Argus drukuiącym się w Paryżu, czytamy następuiące uwagi:

„Niektórzy ludzie zdaią się wierzyć o niemożności uskutecznienia pomyślnie zamiaru wylądowania do Anglii; mała liczba czynow które iuż przedstawiemy, dowiedzie, że uskutecznienie wkroczenia do Anglii iest łatwieyszym niżeli myślą. . . . Czytamy w papierach angielskich, że kapitan Ostin kommendant pakiebotu *Król Jerzy* odciąwszy liny iednego barku d. 16. Czerwca o godzinie 11. w wieczor przybył d. 20 tegoż miesiąca z Helwetsluys do Jarmuth z 6 ludźmi. Jeżeli więc można przepłynąć w tak słabym statku, coż może przeszkodzic Francuzom, aby wylądowania nie przedsiębrali na swoich płaskich statkach lub innym iakowym sposobem, gdy przeyście nierownie krotsze maią? Coż więc iest nadzwy-

czainego przebydź z lądu do Anglii lub nawet Irlandyi lub Szkocyi? Jeſt to droga którą codziennie kontrabandzistowie przepływaią. Nie widzianoż częſtokroć przebywaiących setne mile w słabey flocie. Pomiędzy innemi przykładami przywiedziemy ieden kapitana Bounty okrętu Krola Jmć. Angielskiego. Ludzie okrętu tego zbuntowawszy ſię wsadzili go na szalupę wraz z temi, którzy z nim udadź ſię chcieli. Szesnaſtu ludzi skłoniło ſię do dzielenia losu z nieszczęśliwym wodzem. Nie dano im ani kompasu morskiego, ani żagli i lin w doſtateczney liczbie. Jednakowoż odwaga i zręczność kapitana pokonała te wszyſtkie zawady. Za iedyną znaiomością gwiazd udał ſię ku wyspie Jawa i przybył tam dwoch tylko utraciwszy ludzi, z których iednego zabito na iedney wyspie gdzie był przymuszony wyſiąśdź dla nabrania nieco żywności, a drugi umarł z głodu. Ci nieszczęśliwi tak byli słabemi przybywszy do Jawy, że wyſiąśdź sami niemogli i Hollendrzy muſieli ich na ląd przenoſić.... Gdy fregata Guardian zapędziła ſię pomiędzy lody, część ludzi na niey będących wſiadła na dwie szalupy; iedna z nich maiąca 16 ludzi przybyła do Przylądku Dobrey nadziei przepłynąwszy nayburzliwsze morza; drugą zabrała fregata francuzka, sama nawet fregata Guardian oswobodzona od lodow przybyła do Przyladka Dobrey Nadziei.... Widziano częſto winowaycow wymykaiących ſię z nowey południowey Gallii i przybywaiących do Jawy chociaż ta droga ieſt trudną i przykrą z powodu przechodu przez liniią. Po podrożach tego rodzaiu odbytych pomimo wszelkich przeszkód i bez potrzebnych sprzętow, iakże wątpic można aby Francuzi opatrzeni obficie we wszyſtko cokolwiek przyłożyć ſię może do pomyślnego uskuteczniania wyprawy, nie mieliby przebydź małego przedziału morza oddzielaiącego Angliią od lądu. Dosyć na mgle, a ta posłużyć może woysku francuzkiemu do opanowania, którego miaſta w Anglii. Przy mgle morze bywa spokoynym i woyska francuzkie przebyłyby go bez naymnieyszey trudności. Ciemność procz tego przeszkadzaiąc do rozpoznania ich ſtatkow, poſtawiłaby ich w obecności nieprzyiaciela wprzod, nimby on o nich mogł myślić. Na ów czas po wyiaśnieniu nieba iakaż scena okropna wyſtawiłaby się w oczach John Bulla! (lud angielski) Ciemne mgły panuią częſto na kanale i brzegach. Gdyby raz Francuzom udało się opanować Londyn, Grawesendę, Chatam, Deal, Dowr, Portsmut, albo Plymuth, Anglicy nie mogą się uwolnić od wyznania i P. Windham, który przyznał w parlamencie, *że Angliia byłaby zgubioną*. Cała przeto trudność zasadza się na przeyściu; bo wszyſtkie miaſta, któreśmy wyżey wymienili są bez obrony od ſtrony lądu; ztąd wynika, że dosyć ieſt dla Francuzow zatrudnic się iak nayusilniey wylądowaniem do Anglii aby pewnemi byli pomyślnego dla siebie woyny skutku. Któż więc teraz ośmieli się zaprzeczać miniſtrowi angielskiemu męztwa, gdy ten dla zatrzymania w swych rękach niepłodney skały, na tak wielkie wyſtawia się niebezpieczeńſtwa.„

Z Genui d. 29. Czerwca.

Mieysce dwoch członków wyższych z senatu obywatelow Serro i Pareto zaſtąpili obywatele Dacte i Celesio Domenika. Prezydencya w wydziale woyny i marynarki oddaną została senatorowi Maghalla, a w wydziale skarbowym senatorowi Fravega.

Obywatel Boccardi mianowany miniſtrem pełnomocnym naszey Rzpltey przy dworze Wiedeńskim d. 27 b. m. wyiechał na mieysce swoiego przeznaczenia w towarzyſtwie swoiego synowca Jozefa Boccardy i ob. Amasio sekretarza legacyi.

W nadchodzący poniedziałek ruszy ieden z batalionow liguryyskich przeznaczonych do armii obserwacyyney, a we środę poydzie za nim drugi.

W przyszłym tygodniu spodziewamy się przybycia do naszego miasta jenerała kommenderuiącego Murat wraz z iego małżonką.

Wczoray w wieczor zawinął do naszego portu okręt armatora francuzkiego maiący 4 armaty i 67 ludzi; okręt ten płynął z Nicei.

W krótce ogłoszona będzie ustawa organiczna względem instytutu narodowego, która z drugą maiącą się także ogłosic względem obrządkow religiynych dopełni liczby 11 ustaw organicznych, które senat powinien uchwalić stosownie do konstytucyi w przeciągu roku iednego od czasu rozpoczęcia swoiego urzędowania.

Z Medyolanu d. 30. Czerwca.

Dowiaduiemy się z Mantui, że d. 19. b. m. 10 półbrygada francuzka ruszyła z tamtąd do Forli. Mieysce zaś iey zastąpił tegoż dnia zaraz batalion pierwszey półbrygady liniowey, na dniu zaś dzisieyszym spodziewany tam iest batalion 81 półbrygady. Dnia 20 przybyło do Mantui 1400 popisowych z departamentu Mella; popisowi ci nazaiutrz w dalszą do Reggio udali się podroz. — Popisowi z departamentu Reno dnia 23 wyszli z Bononii do Modeny; towarzyszyła im muzyka woyskowa i prefekt departamentu. W Kastelfranco zastali dobrą wieczerzą, którą prefekt kosztem swym kazał dla nich sporządzic.

Podług listow z Rimini barbareskowie zabrali niedawno iednę barkę naładowaną towarami iednego z obywatelow naszey Rzepltey, mniemaiąc że należała do którego z poddanych Papiezkich. Barbareskowie uwiadomieni o prawdziwym iey właścicielu, nietylko barkę tę z całym ładunkiem oddali, lecz nadto wszelkie szkody właścicielowi iey nadgrodzili. Ten czyn dowodzi mowią nasze gazety, szacunku iaki maią Barbareskowie dla naszego narodu, a oraz służyć powinnien za zachęcenie dla naszych obywatelow.

Piszą z Korfu, że minister pełnomocny rossyyski hrabia Mocenigo skłonił senat do uchwalenia zaprowadzenia siedmiu szkół normalnych w których rożne nauki dawane będą, tudzież ięzyk grecki, włoski, francuzki i łaciński. W krotce zaś założona będzie wszechnica, a tym sposobem spodziewać się można, że ludy te wyydą z czasem z ciemnoty i głupiey niewiadomości, w których iak mowi hrabia Mocenigo w liście swoim do senatu, pod rządem weneckim utrzymywani byli.

Z Moguncyi d. 9. Lipca.

Na przypadek, ieżeliby tu pierwszy konsul przyiechał, kazali niektorzy Xiążęta Niemieccy zamowić tu dla siebie mieszkania. Między innemi spodziewany tu iest elektor Badeński. Bywszy dom zakonu niemieckiego iest dla pierwszego konsula urządzony, ale nie pewna żeby tu, rownie iak w Strasburgu był tą razą.

Rozmaite Wiadomości.

Afrykańska prożność i chęć przypodobania się. — Prożność i chęć przypodobania się tyle pomiędzy czarnymi wznieca kłotni i rozlewu krwi, iak i pomiedzy białemi. Grenadyerska czapka europeyska sprawiła pomiędzy dwiema murzyńskiemi Xiążętami krwawą woynę. Każda z ulubionych żon chciała się nią przyozdobić, i oba Króle rozlewały dla tego krew niewinnych swoich poddanych. — Podobnymże sposobem noszenie trzewikow pod czas uroczystości na okrętach handlarzy niewolnikami dało powod do dwuletniey woyny między dwiema krolikami. Jakkolwiek nie znaczące są ich siły, bo częstokroc składaią się zaledwo z kilku set zle uzbroionych Murzynow, pytał się wszelako ieden z nich, czy-

li iego wielkość nie czyni dużo wrażenia na podworze Ludwika XV. — Ta chęć świetnienia okazuie się częstokroć w nayśmieszniejszym sposobie. Jeden z Xiążąt murzyńskich widział przypadkiem na płynącym okręcie do wschodnich Indyy angielskiego sędziego w wielkiey prawniczey peruce, który był w Madakaskarze wytchnął; natychmiast domaga się natarczywie o ten stroy głowy, a gdy nie można było nakłonić sędziego do odstąpienia dobrowolnie Xżęciu peruki, wydobył ieden maytek z troskanego kapitana z złego razu. Po rozkręcał stare okrętowe liny, powiązał i poplotł konopie na wzor ogromney peruki. To uplecione raczey sowie gniazdo, niżeli perukę, ofiarowano Xięciu, który nieposiadaiąc się z radości zwołał cały lud, aby był przytomny uroczystości, iak będzie pierwszy raz wdziewał to straszydło. Wystawić sobie można iak pociesznie musiał się wydawać w tym stroiu prawie cały nagi czarny człowiek, wyiąwszy opaskę, maiąc ręce i nogi po okręcane srebrnemi i złotemi blaszkami i koralami! Lud wszelako cieszył się i chwalił widząc swego Pana w tak nowym stroiu.

O Cesarzu Chińskim Kyenlong. Zmarły niedawno Cesarz Kyenlong, był iednym z naywiększych Monarchow, o którym Chińskie wspominaią dzieie. Przyłączył bowiem do państwa, nietylko ową niezmierną rozległość kraiu Elutow, albo Osongorow, zwanych także Kałmukami, tudzież małą Bukaryą z miastami Cesbgar i Jerquen; lecz co naywiększą mu chwałę przynosi, zupełnie uskromił i swemu pobbił berłu Mia-otse, narod dziki, zamieszkały w górach wewnątrz Chin leżących, i których rabunki i napaści, nigdy poskromione bydź dotąd nie mogły. Cesarz ten, był oraz wierszopisem, historykiem, mędrcem, wielkim prawodawcą i żarliwym przyiacielem ludzkości. Zasłużył na uwielbienie swoiego wieku, a naypoźnieysza cześć go będzie potomność. Dobroczynność iego niespracowana i ciągła czynność okazana przez 60 lat panowania, gorliwa miłość sprawiedliwości i chęć utrzymania praw kraiu, gust iego do nauk i ludzi uczonych, łącząc do tego rozciągnioną do naywyższego stopnia miłość ku rodzicom, zapewniaią mu pierwsze mieysce w dzieiach narodu chińskiego. Co do dzieł iego literackich, zbior poezyi, składa się z 24ch małych tomikow. Napisał także wyciąg z dzieiow mennicznych, i rozkazał wydać w 100 tomach: *Zbior dawnych i nowych monumentow Chińskich*, które wszystkie na mieyscu odrysowane, przez niego opisaniem i oświeceniem ich wzbogacone zostały. Podobny do niego w wielu rzeczach był Cesarza Can-Hy, pradziad panuiącego teraz Cesarza. (*Żył* za Ludwika XIV. Króla francuzkiego.) Wydaiąc dzieło o historyi naturalney, rzekł, z powodu troistego gatunku szczepu winnego, sprowadzonego do Pekinu z królestwa Ha-my, owe pamiętne słowa: „ *Przekładam udzielić poddanym moim rodzay nowy owocu, lub nasienie iakie, niżeli postawić sto wież porcellanowych.* „ (Wiadomo, że ieden z poprzednikow iego, kazał wystawić sławną wieże porcellanową o 9ciu piętrach) Can-Hy posiadał wiele światła, mocne rzeczy zgłębianie i taką miłośc ludzkości, że niczego więcey nad szczęście ludu nie pragnął. Kazał pod okiem swoim, dla czynienia doświadczeń, rożne uprawiać rodzaie zboża, i inne nasiona, sprowadzane z nayodlegleyszych stron państwa. " Trafiło się, mowi on, razu pewnego, że kłos ryżu doyrzał pierwey, iak inne na tymże samym polu zasiane. Kazałem ryż z tego kłosu wziąść na bok, i osobno w roku następnym zasiać; zbior z tego znowu osobno zasiany, przed innemi gatunkami ryżu zawsze prędzey płod wydawał. „ Tem sposobem mądry ten Cesarz, oycowską powodowany troskliwością, wynalazł dla kraiu swego wcale nowy gatunek wczesnego ryżu, i innym gospodarzom dał przykład zachęcaiący podobne czynić doświadczenia.

DODATEK
DO Nro. 60.
GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 27. LIPCA 1803.

O PRZYIAZNI.

O mihi Thesea pectora juncta fide
Ovidi Trist Lib. I.

O moi ukochani przyiaciele, którzy tak byliście mi wiernemi iak Thesea mogła bydź Piritonzowi.

Pismo to ieſt tylko słabym obrazem przyiaźni, nie zachowam w nim żadnego w uwagach moich porządku, abym nie powtarzał tego, co iuz po tylerazy w tey tak wyczerpaney materyi powiedziano.

Przyiaźń ieſt *mocną skłonnością pomiędzy dwiema osobami, które obowięzuią się pracować dla wspolnego swoiego dobra.* Chociaż naysławnieysi pisarze moralni mowili bardzo wiele o rozkoszach i korzyściach przyiaźni, i chociaż ią uważaią za szczęście życia ludzkiego, nie mniey iednak zbyt rzadko zdarza ſię na świecie.

Każdy gotow ieſt dadź długi reieſtr cnot i dobrych przymiotów, iakie żąda widziec w swoim przyiacielu; lecz mało ieſt ludzi którzyby ſtarali ſię sami ich nabydź.

Życzliwość i szacunek są pierwszymi przyiaźni zasadami, która zawsze będzie nie doskonałą, gdy pierwszey lub drugiego brakować będzie.

Jeżeli z iedney ſtrony wſtydziemy ſię kochać osobę, którey szacować nie możemy, z drugiey iakkolwiek przekonani będziemy o iey dobrych przymiotach nie możemy iey kochać z zapałem nie maiąc dla niey życzliwości.

Przyiaźń wypedza zazdrość pod iakąkolwiek ona poſtaścią ukrywac ſię będzie. Każdy człowiek, któryby chociaż raz tylko mogł powątpiewać czyliby ſię cieszył widząc przyiaciela swoiego szczęśliwszego od siebie samego, powinien bydź przekonanym, że cnota przyiaźni ieſt mu zupełnie nieznaną.

Znayduie ſię bowiem coś tak wielkiego i tak ślachetnego w przyiaźni, że w poematach bohatyrskich napisanych na cześć niektórych sławnych ludzi, Autorowie mniemali że powinni bohatyrow swoich wyſtawic pod poſtacią dobrego przyiaciela, rownie iak i wiernego kochanka. Achilles miał swoiego Patrokla, Eneasz swego Achateusa. W pierwszym z tych przykładow możemy uważać dla chwały przedmiotu, o którym mowię, że zniszczenia prawie Grecyi miłość tego bohatyra przyczyną była, lecz że przyiaźń od zguby ią ocaliła. Humor i gieniusz Achateusa podaie nam uwagę, którą uczynić można nad ścisłemi związkami wielkich ludzi, którzy na swoich przyiacioł wybieraią raczey ludzi z przymiotami serca, niżeli umysłu i ktorzy szczerość połączoną z humorem słodkim, otwartym i uprzeymym przenoszą nad piękne talenta, które tyle na świecie robią odgłosu. Nie wiadomo mi aby Achateusz, który ieſt wyſtawiony iako nayulubieńszy przyiaciel Eneasza miał mu dawadź kiedy iakową radę, lub dopełniać iakiego bohatyrskiego czynu w całey Eneidzie. Przyiaźń która naymniey robi odgłosu ieſt częſtokroć naypożytecznieyszą; i dla tego samego przeniosłbym zawsze przyiaciela roztropnego nad przyiaciela gorliwego.

Attikus ieden z naypodściwszych obywatelow dawnego Rzymu ieſt przykładem uderzaiącym tego, co dopiero powiedziałem. Ten sławny obywatel w pośrod woien domowych, które oyczyznę iego szarpały, i gdy zamiarem tak iednych, iak i drugich było zniszczenie wolności publiczney, umiał sobie ziednać szacunek i przyiaźń ſtron obydwoch. Wczasie gdy przesyłał pieniądze młodemu Maryuszowi, którego oyciec był iawnym nieprzyiacielem Rzpltey, był naypierwszym faworytem Sylli i codziennie bywał u niego.

Podczas woyny między Cezarem i Pompeiuszem podobnież sobie poſtępował. Po śmierci Cezara posłał Brutusowi pieniędzy

gdy był w potrzebie, a tysiąc dobrych przysług uczynił żonie i przyiaciołom Antoniusza w ten czas, gdy ſtrona iego zdawała się zniszczoną. Nakoniec w tey krwawey woynie między Antoniuszem i Augustem posiadał tak iednego iak i drugiego przyiaźń, tak dalece, że pierwszy, iak zapewnia Kornelius Nepos, gdy był w iakowym mieyscu oddalonym od Rzymu donosił mu zawſze, co czynił, co czytał, i gdzie udadź się miał zamiar, a drugi zdawał mu dokładny rachunek ze wszyſtkich swoich czynności.

Powszechnym ieſt mniemaniem, że zgodność i iednakowe skłonności we wszyſtkich względach tworzą między dwiema osobami wzaiemną życzliwość; lecz ta zgodność tak mało ieſt potrzebną, że częſtokroć widzieć można osoby rożnego i wcale przeciwnego humoru szczerze się kochaiące. Lubiemy częſtokroc znaydowac w przyiacielu dobre przymioty, których nam samym brakuie, ponieważ będąc w oczach świata drugą naszą osobą mniemamy miec prawo iego dobre przymioty w nieiakim sposobie przywłaszczac sobie.

Nic nie masz trudnieyszego iak oſtrzedz w sposobie przyzwoitym naszego przyiaciela o iego błędach i obłąkaniach. Dla dopełnienia tego tak się zachowac należy, aby iasno widział, że tego raczey własna iego korzyść, niżeli nasz prywatny intereſs ieſt zamiarem. Dla tego napomnienia dane przyiacielowi powinny bydź rzadkiemi, a zawsze gruntownemi.

Bez tey oſtrożności wielka żądza iaką ma podobania się, może się zamienic w rozpacz, że uskutecznic tego niezdoła, ponieważ widzi się bydź obwinionym o pewne błędy, których w sobie niepoſtrzega; umysł uzacniony i zmiękczony przyiaźnią nie może wytrzymać częſtych wyrzutow i albo pod ich ciężarem upadnie, albo wielce pomnieyszy szacunek i przyiaźń swoią dla osoby, która mu ie czyni.

Prawdziwą powinnością przyiaźni ieſt natchnąc w umysł przyiaciela męztwo i gorliwość, umysł niemi ożywiony przewyższa samego siebie, zamiaſt, że gnuśnieie i ſtaie się prawie nieporuszonym, ieżeli nagle tych pomocy pozbawionym będzie.

Niedbalſtwo przyiaciela ieſt w nieiakim sposobie trudnieyszym do usprawiedliwienia nad niedbalſtwo krewnego, ponieważ nasze powinności względem pierwszego pochodzą z naszego wyboru, a powinności względem drugiego wynikaią z natury i od nas nie zależą.

Jeżeli nie należy związkow przyiaźni zrywać z przyiacielem pomimo wszyſtkich iego błędow, przez obawę aby wyboru naszego nie naganiano, tym więcey nie należy nigdy opuszczac cnotliwego i roztropnego przyiaciela, aby nam nie zarzucono, żeśmy utracili nieoszacowany skarb, któryśmy w rękach naszych trzymali

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 26. Lipca 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	24 do	27.
— Żyta	—	21 —	24.
— Jęczmienia	—	16 —	$18\frac{1}{2}$.
— Owsa	—	$9\frac{1}{2}$ —	11.
— Grochu	—	20 —	22.
— Kaſzy iaglaney	—	36 —	44.

W Wiedniu d. 16 Lipca.

Meca wynoſząca 16 naſzych garcy

— Pſzenicy	zł. pol.	21 do	28.
— Żyta	—	20 —	22.
— Jęczmienia	—	12 —	16.
— Owsa	—	13 —	15.

W Brynie d. 15 Lipca.

Meca Pſzenicy	zł. pol.	19 do	$20\frac{1}{2}$.
— Żyta	—	15 —	16.
— Jęczmienia	—	11 —	12.
— Owsa	—	8 —	10.
— Prosa	—	20 —	22.

W Gdańsku d. 9. Lipca.

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey:

— Pſzenica	zł. pol.	12 do	$15\frac{1}{3}$.
— Żyto	—	10 —	11.
— Jęczmień	—	$7\frac{1}{2}$ —	8.
— Owies	—	6. —	

DONIESIENIA.

Niniewszym każdemu wiadomo ſię czyni: że dnia 2 Sierpnia r. b. naſtępuiące Dochody i Realności Miaſta Suleiowa, w tamteyszey sądowey izbie, z rana o godzinie 9 przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczone będą, a to:

1) Mieyska propinacya czyli prawo robienia i szynkowania Piwa, Wotki, i Miodu oraz łowienie ryb, w rzece Pilicy, ile płynie przez grunta mieyskie w cenie fiskalney ogolnie zebraney ryń. 722 kr. 30.

2) Prawo kopania Wapna, na mieyskim gruncie, palenia go w mieyskich piecach od czego fiskalna cena wynosi ryń. 104 kr. 15.

Z tych Dochodow mieyska Propinacya, łowienie Ryb, na 3 po sobie następuiące lata, od 1 Listopada r. b. aż do ostatniego Października 1806. Palenie zaś Wapna na rok ieden, od 1 Listopada r. b. do ostatniego Października 1804 w arendę puszczone będą. Zatym chęć dzierżawienia maiący opatrzywszy się 10tą częścią fiskalney ceny na zakład, niech staną dnia wspomnionego w Suleiowie, gdzie im przed licytacyą warunki dzierżawne ogłoszone zostaną.

Dan w Końskich dnia 8 Czerwca 1803.

W Nubytności JW. Starosty Cyrkularnego.
F. Sykora, Kommissarz Cyrkularny.

Podaie się dowiadomości, że 16 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Wierzbnika na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Wierzbniku fiskalnie 127 ryń. szacowana przez licytacyą publiczną w dzierżawę puszczona będzie. Zaczym ochotę dzierżawienia maiący niech dnia wzmiankowanego o 10 godzinie przed południem staną na wierzbnickim ratuszu, gdzie się oreszcie warunkow arendownych dowiedzą. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Do powszechney podaie się wiadomości, że w poniedziałek 8 Sierpnia b. r. zrana o 9tey godzinie w C. K. Registraturze gubernialney przewiezienie aktow instancyi i urzędow zachodnio-galicyyskich z Krakowa do Lwowa przez licytacyą tym sposobem wypuszczone będzie, iż licytant poddawszy się niżey wyrażonym warunkom, i przystawszy na frakt naymnieyszy, tenże transport wszelako po nastąpionym dopiero potwierdzeniu wyższym obeymie; warunki zaś arendowne są takie:

Po 1sze Ten, co przy licytacyi od cetnara naymniey żądać będzie, dostanie nietylko teraz około 1081 cetnarow, ażeby ich przewiozł do Lwowa, lecz i poźniey pierwszym będzie do transportu aktow, pieniędzy, ruchomości, i t. d. ile związek maiącego z połączeniem obydwu guberniow, które 1go Listopada uskutecznić się powinno. Dołożyć tu iednak wypada, że o powyżey wyrażoney wadze aktow 1081 cetnarow wynoszącey ani w całey ilości, ani w następuiącym rozkładzie zaręczyć nie można, że więc kontrahent rozmyślić się musi, aby według okoliczności mnieyszy lub większey ciężar obiał do przewiezienia, i w pierwszym przypadku niedostarczeniem podwod niewymawiał się, w drugim zaś nadgrody nie żądał.

Kontrahent musi te akta w następuiących ilościach i terminach przewieść:

a) Buhalteryi rządowey . . . 363 cetn. 1go Września t. r.
b) C. K. Gubernium kraio. . . . 304 cetn. 20go Września t. r.
c) Taxalnego urzędu jeneralnego . 20 cent. 24go Września t. r.
d) C. K. skarbu głownego wypłacaiącego z pieniędzmi, których waga dopiero przy transporcie oznaczoną bydź może . . . 36 cent. 9go Października t. r.
e) C. K. Gubernium . . . . 61 cent. 12 Października t. r.
f) C. K. Gubernium i taxalnego urzędu jeneralnego . . . . 41 cent. 15go lub 18go Października t. r.
g) Buhalteryi rządowey . . . 250 cent. 16go Września t. r.
h) Dyrekcyi kraiowo budowniczey . 6 cent. 1go Listopada t. r.

Z pomiędzy tych transportow gubernialny 12go Października w 61 cetnarow odchódzący w dni 7, a ostatni gubernialny 15 lub 18go Października w 41 cetnarow wyprawić się maiący w dni 6 i buchalteryczny na 16go Października w 250 cet. przeznaczony także w dni 7 we Lwowie stanąć powinien.

Cena fiskalna od transportow w 6 i 7 dni we Lwowie stanąć muszących po 6 ryń. od cetnara, a od reszty po 5 ryń. od cetnara postanowiona została, i na licytacyi zniżoną będzie.

Po 2gie Dla każdego transport prowadzić maiącego urzędnika, których liczba poźniey wyznaczona będzie, powinien kontrahent wystawić kryty powoz parokonny, od którego cena fiskalna licytacya zniżać się maiąca 50 ryn. Z Krakowa do Lwowa wynosi.

Po 3cie Mytowe i Mostowe kontrahent z traktu zalicytowanego sam zastąpi.

Po 4te Kontrahentowi skrzynie odważone, dobrze opatrzone z aktami przy każdym transporcie na dzień przed ruszeniem oddane będą, po którym to oddaniu staranie miec i w odpo-

wiedzi bydź powinien, ażeby skrzynie bez naruszenia we Lwowie ſtanęły, i od zamokniena na drodze ochronione były.

Po 5te Każdy licytuiący przed rozpoczęciem licytacyi powinien do rąk wypuszczaiącey kommiſſyi złożyć 600 ryń. na zakład, które temu, co naytanszy frakt ofiarował, na kaucyią zatrzymane, innym zaś natychmiaſt powrocone będą.

Po 6te Połowa fraktu kontrahentowi od każdego transportu zaraz tu na mieyscu, a druga we Lwowie wypłacona będzie.

Po 7me Złożona kaucya zaraz mu będzie we Lwowie wydana, skoro z oſtatnim transportem tamże ſtanie, i wszyſtko bez szkody na terminach wyżey poſtanowionych odda.

Po 8me Względem porządku w iechaniu zachować ſię maiącego, tudzież oſtrożności, które z podwodami na drodze, i na noclegach mieć należy, powinien kontrahant ſtosować ſię do zarządzeń urzędnika transport prowadzącego.

Po 9te Żadnego proceſſu, któryby z tego kontraktu fraktowego wyniknął, kontrahent w sądzie zwyczaynym rozpocząć nie może, lecz obowiązać ſię musi, że o iakiekolwiek pretensyie w C.K. Gubernium kraiowym czynic, a nie kontentuiąc ſię rozsądzeniem gubernialnym szczególnie tylko do naywyższey inſtanczi zadworney skarbowey rekurować będzie.

Nakoniec Po 10te obowiązek kontrahenta zacznie ſię od tego czasu skoro tylko akt licytacyyny iako naylepszy proponent podpisze, a obowiązek skarbu naywyższego od potwierdzenia kontraktu przez JW. Gubernatora kraiowego de Urmerniego, lub zaſtępce iego. Dan w Krakowie d. 19go Lipca 1803.

de Widmann.

Przez Magistrat C. K. Głownego Miasta Krakowa niniyszym publicznie oznaymuie się, że niektóre Krakowskie mieyskie realności sposobem publiczney na dniu 8 Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano w nowym ratuszu maiącey bydź przedsięwziętey licytacyi, naywięcey daiącemu z warunkami naſtępuiącemi sprzedane zoſtaną

1. Realności maiące bydź, Ratusz kleparski w Kleparzu i przy nim ſtoiący drewniany mieyski Dom. — 2. Cena fiskalna Ratusza ieſt 606 ryń. 28 kr.; zaś Domu owego przy nim sytuowanego ryń. 60 kr. 58½, naywięcey przeto daiący kupicielem zoſtanie. — 3. Każdy kupna życzący sobie powinien ieſt 10tą część ceny fiskalney iako Vadium przed licytacyą kommiſſyi złożyć. — 4. Kupiciel obowiązany ieſt resztuiącą kupna cenę po wytrąceniu Vadii w dniach 14 po nadeszłym wysokiem potwierdzeniu tey sprzedaży do kaſſy mieyskiey złożyć. — 5. Gdyby wszelako tenże kupiciel po ukończonym akcie licytacyi od kupna odſtąpił, albo też iedney z tych w tym kupnie wytchniętych kondycyi doſtatecznie niedopełnił, złożone Vadium utraci, i wszelką szkodę, która z powtorney licytacyi wyniknie sam podeymie. — 6. Obydwie te Realności z tym warunkiem sprzedane zoſtaną, że kupiciel powinien będzie na tym placu po złożeniu wprzody i potwierdzeniu planu budowniczego Budowle zamieszkałą z twardego materyału w dwoch rokach wyſtawić, albo gdyby ſię żaden takowy kupiciel nieznaydował tylko materyał z tym obowiązkiem kupić, że on powinien będzie te Realności zburzyć, a puſte pozoſtałe mieysca i place na swoie własne koszta z rumu i tym podobnego materyału naydaley w połowie roku iednego wyczyścić. — 7. Magiſtrat o to ſtarać ſię będzie, ażeby arendatorowie i naiemnicy tych realności zaraz po ukończoney licytacyi ztamtąd wyprowadzili ſię. — 8. Kupno to ma ważność swoią z ſtrony kupiciela zaraz poukończeniu protokułe licytacyi, zaś ze ſtrony Magiſtratu w ow czas dopiero mieć będzie, gdy toż od wysokiey kraiowey Zwierzchności potwierdzone zoſtanie. — Wszyscy zatym kupna życzący sobie maią ſię na dniu i mieyscu wyżey rzeczonym znaydować.

Gollmayer.
Rangsten.
Schindler. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.*
Dnia 19 Lipca 1803.
Plinta.

Ninieyszym czyni ſię wiadomo; iż z mocy zleceń wys. Sądu Szlach. Krakow: rzeczy po ś. p. Jozefie Kochańskim i Franciszku Runtychuerze Kon. Guber. w sukniach, bieliznie, pościeli, kſiążkach i t. d. przez publiczną licytacyą w d. 3 Sierpnia b. r. w Kamieniey pod Nr. 86 w Grockiey ulicy sprzedawane będą. Dan w Krakowie dnia 26 Lipca 1803.

Dominik Raczyński, K. Krak.